1/2 p 17

S E J M   C Z T E R O L E T N I.

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczxMichałxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10.Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11.Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12.Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13.Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14.Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.

~~18. Swiętosławski Wojciech, G~~

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 18.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 8.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.
11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.
12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I.49.~~

GLOS.

J. W. IMC PANA JANA SUCHORZEWSKIEGO.

Posła Woiewodztwa Kaliſkiego

dnia trzeciego Maia Roku 1791go w Izbie Seymowey miany.

Dla tego u Podnozka Twego Miłoſciwy Krolu, y Waſzego Nayiaſnieyſze Skonfederowane ſtany, y ztą u ſilnośćią dopraſzałem ſię odanie mi głoſu, abym Was na początku zaraz Seſſyi oſtrzegł, iz dzień dzi ſieyſzy podobno będzie Grobowcem wolnośći Waſzey, podobno Polacy dzis wolnemi bydz przeſtaiąc, przez Polakow ukute, przez Nich włozone mieć będziecie na ſię Kaydany.

Jakich Naywyzſza Iſtność pod oyczyzną, pod Wami, przygotowanych podſtępow pozwoliła mi ſię dowiedzieć, te kuprzeſtrodze Waſzey ſądzę bydź moią powinnośćią donieść — Czytać tu dziś będą depeſze, których na rekwizycyą Waſzą przed kilku Niedziel czytać niechciano — Dla czegoz? oto dla tego ze Nas nie taka mała liczba iak dzis znaydowała ſię Seymuiących — Dla tego ze Proiekta bliſkiey zguby wolnośći Naſzey, ieſzcze doyzrałemi, ieſzcze pokombinowanemi iak dzis, niebyły.

W depeſzach tych przy Arbitrach czytać mianych, wyſtawiać będą zmowe Sąſiaduiących na podział oyczyzny Naſzey, ſpodziewaiąc ſię zaś ſzlachetny, y troſkliwy Polaka o całość Kraiu zagrzać y zapalić umysł, wnioſą do decyzyi Proiekt nieſtoſowny do ratunku oyczyzny, y oddalenia iakoby proiektowanego podziału Polſki; ale zdolny do uczynienia zwolnych Niewolnikami Polakow.

Aze mimo u JK. Mci, y JP. Marſzałka Małachowſkiego zbieranych podpiſow, nieſpodziewaią ſię zgody, y większości na ten Proiekt (chociaz w tak małey iako ſię znayduiemy liczbie Seymuiący) przyidą tu otoczyć te Izbe Cechy Miaſta Warſzawy. Gwardye JKMci y Imc Pana Działyńſkiego Regiment, ſtoią pod bronią. Artylerya wyprowadzona gotowe na roſkazy — Będzie y ieſt Nayiaſnieyſze ſtany. (iako widzicie) Swiątynia ta napełniona ludzmi uzbroionemi, y determinowanemi zabiiać tych, coby ſię Proiektowi tworzącemu niewolniczy Rząd ſprze ciwiali — okrutne zaś zamiarow ſwych wykonawſzy dzieło, nie omięſzkaią na wzor Rewolucyi Szwedzkiey, dla iakiey takiey exkuzy przed Narodem. Udać Nas broniących wolności,ześmy Moſkale, zdraycy, zguby y podziału Oyczyzny chcący — Nie ieſt przecie naywymyslnieyſza ochyda, y ſmierc tak ſtraſzna Polakowi wolnie umierać chcącemu, aby, mimo tych okropnych przyſzłości, nie miało bydz w Nich determinacyi raczey ginąc, iak iednomyslnością dopuſcić niewolnicze na Wſpołbraci, y Wſpołziomkow włozyć iarzmo — Poczytam y ia Sobie za chlubną te Smierc, która przy obſtawaniu za wolność, wolnego, ale nie Niewolnika pozbawi Zycia.

Nad to pewny ieſtem otey fatalney, zmowie, Która we Czwartek exekwowaną bydź miała, dziś zaś iako widzę będzie przyſpieſzoną, kiedy uwiadomiaiąc o niey Posłow tu nieprzytomnych, y obywatelow w Domach będących, z całkowitem opiſem Oney, wysłałem do Woiewodztw Kuryerem, y Sztafetą liſty; Kiedy w zamiarze dowodzenia, y ukarania Autorow oneyze, upraſzam Imc Pana Marſzałka o zwołanie ſądow Seymowych. — Aze do wyiaſnienia tego fatalnego Układu nalezy ieſzcze iedna Anegdota, trzeba Was Nayiaſnieyſze Stany o niey uwiadomić — Imc Pana Stanisława Potockiego Posła Lubelskiego Zona od kilku dni tu w Warſzawie mglała, przyczyne zaś ſłabości ſwoiey tey przypiſywała wiadomości iakoby Męza Jey, y Imc Pana Marſzałka Litewſkiego Potockiego, zabić ktoś na Seſſyi przyſzłey Czwartkowey był determinowany. Podſtęp ten na zycie Ihmc Panow Potockich, zawczeſnie w publiczności rozgłaſzany, zeby potym niebył zwalony na tych co przez zmowe tyle razy wſpomnianą ſą na ſmierc ſkazani, y ſą determinowani za Swą, y wſpołziomkow ginąc wolność, upraſzałbym Ihmc Panow Potockich, aby iako Ja

do-

dowodzić chcę uproiektowaney zmowy na Oyczyzne, y Autorow oneyze, tak tez oni raczyli dochodzić Autorow mniemaney swoiey zguby — odkryci tak zli ludzie niech naysromotnieysze, y nayokrutnieysze odbiorą ukarania; iezeliby to zaś dowiedzionym bydź niemogło, Fałszerz zucaiący ziarno niezgody y nieufności podobnym niech ulega Karom.

Gdyby zaś niebyło komu okazyą do mowienia, iz ja domagaiąc się Sądu Seymowego szukam tylko sposobności dogodzenia obcey Kabale, aby zwlec decyzyą wnieść mianego Proiektu, uprzedzam to, y ułatwiam wnosząc, iz aczkotwiek Possesyonat iezdem, chcę z więzienia, chcę z kaydan tego dowodzić, y proszę mnie w nie kuć.

Nayiaśnieyszy Krolu nim przystąpię do przestrog ktore postanowiłem WKMci czynić, winienem wprzod ostrzec publiczność zroznego stanu tu się w tey Izbie dzis składaiącą, a powiększey części z Mieszczan, iz Ich nie słusznie zapalaią, y wmowić w Nich będą usiłowali — Jakobyśmy Prawo dopiero dla Nich ustanowione zamyslali obalać, y niszczyć. Nikogo tu zapewne w liczbie sprzeciwiaiących się Niewolniczey Konstytucyi nie masz, y niebędzie, coby wnaymnieyszym punkcie chciał Ich nadwerężyć Przywileie, owszem determinowany kazdy Polak bydz powinien, iezeli Ich niepowiększyć, to ustanowionych bronić, azamyslaiącego o nadwerężeniu onych za Nieprzyiaciela poczytać. Ja sam pierwszym byłbym Nieprzyiacielem takiego, niedla miłości własney, zembył Autorem Proiektu zamienionego iuz wprawo, azabespieczaiącego Przywileie y Prerogatywy Mieszczan, ale iz przekonany iestem, ze związek scisły teraz Szlachty z Mieszczanami, interes Ich y Szlachty wspolny z Interesem oyczyzny y wolnoscią, zabespieczyc Rpltą y wolność tak od zewnętrznych iako y wewnętrznych Nieprzyiacioł powinien, y iest zdolny. Niedayciez się przeto Mieszczanie nasi Współziomkowie, nasi Współbracia uwodzić, niewola bowiem Szlachty będzie teraz niewolą waszą.

Nayiaśnieyszy Krolu teraz ostrzegam Ciebie, ze Proiekt tu przynieść miany do decyzyi, iest wykoncypowany przez Osoby zapewne Tobie naynieprzyiaznięsze, zapewne znieść iuz niemogące tego hasła szerzącego się po Kraiu, ze Krol ż Narodem, Narod z Krolem zapewne oni wystawiaiąc ci awantaze, y przyszłość berła Twego tęgiego, umyslili Cie wciągnąwszy w te robote ze wszystkiego nareście odrzeć. Zapewne niechybnym iest zamiarem tych ze Familią Twoią w Kredycie dotąd w oyczyznie zasługiwanym osłabić, cierpi ta iuz, gdy ią za dowodcow uproiektowanego na

zgube wolności dzieła, publiczność głosi, Ucierpi podobno więcey, iezeli w rzeczy samey tym się okaze, a uproiektowanym okolicznościom szyki się połamią. Czego zaś naywięcey się spodziewam iest zamiarem tychże, zamiast oddalić, przyspieszyć raczey podział Kraiu. Bo iezeli ma to bydz prawdą, ze się na podział Naszey oyczyzny zmawiaią, czy nieprzystoisz nayskutecznieyszego w takim razie chwytać się lekarstwa? Stanowić podatek — Woyisko uzbraiać — Zakochanych w Swey oyczyznie y wolności do ratunku wzywać Polakow — całemi nawet siłami iść naprzeciw zamyslaiącym zgube Nasze Nieprzyiaciołom, y albo ich Zwyciężyc, albo w gruzach y popiołach zagrzebawszy się pustą Nieprzyiaciołom zostawić ziemie: Nie zaś chwytać się sposobow, ktore nie tylko nieprzeszkodzą uproiektowanym (iezli są iakie) zamysłom podziału Kraiu Naszego, ale owszem silniey ie wesprą, y uskutecznią; bo Konstytucya Niewolniczy Rząd tworząca zwaśni obywatelow, porozni, silne y wspolne Kraiowe osłabi siły. Ktoz bowiem zechce ztą sprężystością bronić tey Oyczyzny, w ktorey niewolnicze dzwigać będzie Kaydany? Ja sam dla tego kochałem Oyczyznę, żemśię czuł wniey bydź wolnym, determinowany byłem — Maiątek — zycie łozyć — ostatnią krwi kroplę za Całość takiey Oyczyzny wylac — Jezeli zas ta Oyczyzna będzie łozyskiem Despotyzmu; nie chciał bym nic dla niey, nietylko ryzykować, ale nawet determinował bym się bydź Jey nieprzyiacielem. Ale gdziez Ja się zapędzam zmoiemi Radami, gdy zbliza się tandem złe — złe zgubic iznisczyć Wolność Polską maiące. Gdy wiem ze pretext podziału kraju, uzyty nazgubę Oneyże. Naysilnieyszemi y Nayzbawiennieyszymi radami nieskonwinkuie iuz determinowanego Polaka, nawydarcie w społziomkom tego, czym się tyle wieków szczycie li, a szczycząc nadwszystkie skarby Swiata cenili, to iest Wolności.

Straszna y niedouwierzenia rzecz, ktorą wamprzepowredziałem. Tym straśnieysza; że przez Polakow ma bydź exekwowaną. Ale kiedy Herod Krol Zydowski, dowiedziawszy się z Proroctwa: iż się urodziło Dziecko, ktoremu ma Krolestwo odebrać, postanowił wszystkie wsym Krolestwie Dzieci powyrzynać, Sam zaś tego nie będąc wstanie dokonać, rozkazał własnym Oycom przypiersiach zon, y Małek swoie wyrzynać Dziatki. Aci postuszni rozkazom dokonali tego, Toć dowiary rzecz podobna; ze dziś Polacy ulegną rozkazom, aczkolwiek szkodą swoią. Nadto o Exekucyi tego com przepowiedział przekonany, determinowany nietylko cierpiec za Oyczynę moię, y Współziomkow Wolność, ale nawet z satysfakcyą oczekuiąc smierci, uprafzam teraz sam oczytanie Depeszow. —

SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91